

Oplatek Instruktorski

Nasz coroczny, tradycyjny kalifornijski Oplatek Instruktorski, odbył się 8 stycznia 2005 roku, tym razem w polskim ośrodku East Bay Polish – American Association w Martinez.

Całość zorganizowała zastępczyni hufcowej - phm Iwona Urbaniak przy pomocy całej harcerskiej ferajny.

Msza Święta celebrowana przez kapelana księdza proboszcza Stanisława Żaka, phm – rozpoczęła to nasze świąteczne spotkanie. Uczestniczyli w nim Komendant Chorągwi Harcerzy USA Alfred Liss, hm, zastępcy Komendantów Chorągwi – Krystyna Chciuk, hm i Zbigniew Pisański, hm, Hufcowi hufców “Mazowsze” i “Kraków” – Iza Kosińska, phm i Marek Berger, phm oraz kilkudziesięcioosobowa grupa instruktoerek, instruktorów i młodzieży, ze wszystkich sześciu ośrodków harcerskich w Kalifornii. Modlitwa i uczta przeplatała się z poezją i śpiewem koled. Wspaniale przygotowane przez wszystkie ośrodki ciasta były przypieczętowaniem części kulinarnej. Następnie przy okrągłym stole zaczęła się nasza bardziej oficjalna cześć. Plany na przyszłość, sprawy oficjalne i osobne spotkania w hufcach. Robiąc około północy nasz krąg czuliśmy się wszyscy wypełnieni – fizycznie i duchowo.

Po ostatnim Zlocie w Polsce ośrodek nasz postanowił otoczyć szczególną opieką borykającą się z trudnościami finansowymi harcerstwo w Kazachstanie. Potomków pozostawionych na tej nieludzkiej ziemi – zesłańców, którzy teraz po upadku Związku Sowieckiego odradzają się w swej polskości. Noszą oni harcerstwo w swoich sercach i przezywają je bardzo wzniosłe i głęboko. Podczas specjalnej zbiórki pieniędzy na ten cel zebraliśmy w czasie tego Oplatka sumę \$ 351.

Następny dzień – czyli niedziela 9 stycznia to nasza tradycyjna Niedziela Harcerska. Celebrował ją ksiądz Robert Wawer, S.J. w asyście diakona Witolda Cichonia. Świecące ostatnio pustkami harcerskie ławki – odżyły. Być może sprawiła to obecność na niej Komendanta Chorągwi. Być może, ... co innego. Było nas wielu. Modliliśmy się za pokój na ziemi, zmarłych, za nasze harcerstwo i polonie. Dzieci na tle pięknie recytowanego przez drużny Ulę Małaszewską, phm i Grażynę Winkel, phm – niosły dary do Jezusowego żłobka. I znów jak poprzednio, zwróciliśmy się do tak jak zawsze otwartych serc tutejszej polonii; prosiliśmy ich również o pomoc Kazachstanowi. Odezwy był wzruszający. Zebraliśmy \$437. Wraz z dniem poprzednim zebraliśmy sumę \$788. Kilka czeków na ten cel ma jeszcze nadejść wkrótce. Suma ta zamknie się z pewnością kwota ponad \$800. Myślę, że będzie prawdziwe harcerskie lato w Kazachstanie. Polskie lato!

Po Mszy pod przewodnictwem grającego ślicznie na flecie – księdza Roberta odbył się coroczny Oplatek Harcerski. Druż Adam Babicz, phm pilnował porządku a drużna Grażyna przygotowanych przez Mikołaja prezencików.

W kuchni zaś szykowały lunch drużny z naszego ośrodka. Tyle ludzi poświęciło swój czas, tyle potraw przygotowano. Nie sposób tu podziękować wszystkim, aby kogoś nie pominąć. Wymienię jednak dwie osoby. Drużna Mariola Jaron, pvd, wstała bardzo, bardzo rano, aby przygotować “gołąbki”, gdyż po Oplatku Instruktorskim dnia poprzedniego – niewiele ich zostało. Drużna Hasia Babicz – skarbniczka naszego KPH – mimo szwankującego piekarnika, trójki małych dzieci – upiekła nam sześć pierników. Dziękuję wszystkim, wszystkim innym. Dziękuję za wspaniały harcerski i polonijny gest.

CZUWAJ!

Druż Rysiek
Martinez, Kalifornia